

Andrzej Wiśniewski

"Ustawodawstwo dewizowe", Z.
Bidziński, K. Sosnowski, Warszawa
1962 : [recenzja]

Palestra 7/1(61), 74-76

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW PRAWNICZYCH

J. Winiarz: *Ustalenie wysokości odszkodowania*. Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. PWN. Warszawa 1962 r., s. 200.

W naszym ustroju zobowiązania z tytułu wyrządzenia szkody stanowią jeden ze środków ochrony i umocnienia własności socjalistycznej oraz własności osobistej i indywidualnej obywateli, a także interesów majątkowych innych podmiotów prawa. Zobowiązania te są jednym ze środków ochrony zdrowia i życia obywateli oraz dóbr niematerialnych. Stanowią więc one jeden ze środków umacniania praworządności socjalistycznej i wdrażania członków społeczeństwa do poszanowania i odnoszenia się z należytą starannością do materialnych i niematerialnych dóbr innych osób. Wypełnienie tych funkcji uwarunkowane jest zgodnym z potrzebami społecznymi prawnym uregulowaniem problematyki odszkodowawczej oraz prawidłową wykładnią obowiązujących w tym przedmiocie przepisów.

Autor zajmuje się problematyką ustalenia wysokości odszkodowania na tle systemu prawa polskiego, i to jedynie w pewnym wycinku, wyznaczonym przez treść art. 158 § 1 k.z. Na podstawie przeprowadzonej w pracy szczegółowej analizy zagadnienia autor wskazuje, jaka wykładnia przepisu art. 158 § 1 k.z. jest, jego zdaniem, jedynie możliwa na gruncie polskiego systemu prawa obligacyjnego. Z zestawienia treści art. 157 § 1 i art. 158 § 1 k.z. wynika, że w zasadzie odszkodowanie powinno równać się wysokości rzeczywiście poniesionej szkody. Od tej zasady można jednak odstąpić wówczas, gdy „uwzględnienie wszystkich zachodzących okoliczności” uzasadnia w konkretnym wypadku ustalenie wysokości odszkodowania w rozmiarze innym niż rozmiar wynikłej szkody. Przepis art. 158 § 1 nakłada więc na sądy obowiązek indywidualizowania i ścisłego analizowania każdego poszczególnego wypadku. Konieczność przyjęcia — na tle obowiązującego systemu — określonego stanowiska nie oznacza jednak, że rozwiązanie, które przyjmuje prawo obowiązujące, autor uważa za prawidłowe, i opowiada się za nim również *de lege ferenda*.

Autor wykazuje, że stosowanie „rygoryzmu” w kwestii odszkodowań jest niezbędne. Rozległe (ujemne zdaniem autora) skutki istnienia art. 158 § 1 otwierają szerokie możliwości swobodnego uznania sędziego i prowadzą do tego, że wysokość odszkodowania określa nie ustawa, lecz sędzia.

Obecne przepisy nie dają jednak podstaw do postulowanego przez autora „rygoryzmu”. Nie wydają się też właściwe próby ominięcia przepisów w drodze „interpretacji derogującej” art. 158 § 1 k.z. Sprawa może zatem znaleźć właściwe rozwiązanie dopiero w przyszłym kodeksie cywilnym, który — jak wywodzi autor — powinien odrzucić „kauczukową normę” art. 158 § 1 k.z.

Z. Bidziński, K. Sosnowski: *Ustawodawstwo dewizowe*. Wyd. III. Wyd. Prawn. Warszawa 1962 r., s. 348.

Istota przepisów dewizowych polega na administracyjnym regulowaniu płatności w stosunkach z zagranicą, na uzależnianiu dokonywania tych płatności — wszystkich czy też tylko niektórych — od zezwolenia właściwych władz lub od dopełnienia określonych przez te władze warunków.

Omawiana książka jest komentarzem do ustawy dewizowej z dnia 28 marca 1952 r. i rozporządzeń wykonawczych wydanych na jej podstawie oraz przepisów związkowych. Obecna ustawa dewizowa obowiązuje już bowiem dziesięć lat w nie zmienionej prawie postaci i zdała zadowalająco egzamin praktyczny, co świadczy o prawidłowości jej założeń i trwałości podstawowych konstrukcji — prawnych i ekonomicznych. Można by oczywiście dyskutować, czy dzisiejsza forma przepisów odpowiada aktualnym warunkom, zwłaszcza w stosunku do jednostek gospodarki uspołecznionej (w których zamiast ustawowych przepisów dewizowych można by odpowiednio rozbudować przepisy finansowe i poddać te jednostki nadzorowi organów odpowiedzialnych za przestrzeganie przepisów finansowych). Jednakże wydaje się, że ustawa dewizowa w obecnej postaci obowiązywać będzie jeszcze długi czas.

Polska ustawa dewizowa posługuje się specjalnymi konstrukcjami prawnymi — pojęciami, których treść nie jest zbieżna z potocznie przyjętym znaczeniem. Należą do nich pojęcia: „krajowca dewizowego”, „cudzoziemca dewizowego”, „wartości dewizowych” oraz „obrotu wartościami dewizowymi”.

Kraj — to własny obszar gospodarczy, który w zasadzie jest identyczny z obszarem politycznym (inne obszary gospodarcze uważa ustawa dewizowa za zagranicę). Krajowiec dewizowy — to osoba fizyczna lub prawna zamieszkała lub mająca siedzibę w kraju, związana z nim gospodarczo. Cudzoziemiec dewizowy — to osoba fizyczna lub prawna zamieszkała lub mająca swą siedzibę za granicą. Ośrodek działalności gospodarczej cudzoziemca dewizowego znajduje się poza granicami kraju, w związku z czym reprezentuje on obce interesy dewizowe. Pojęcie krajowca dewizowego i cudzoziemca dewizowego nie jest związane w ustawie ani z przepisami o przynależności państwowej, ani z administracyjnymi przepisami meldunkowymi. Na przykład według ustawy cudzoziemcami dewizowymi są obywatele polscy stale przebywający za granicą, a obywatele obcy przebywający stale w Polsce traktowani są jako krajowcy dewizowi.

Do wartości dewizowych bezwzględnych zaliczone są:

- 1) zagraniczne środki płatnicze,
- 2) złoto i platyna — z wyjątkiem wyrobów użytkowych,
- 3) emitowane lub wystawiane za granicą papiery wartościowe, świadectwa udziałowe, książeczki wkładowe i oszczędnościowe.

W pewnych określonych wypadkach ustawa dewizowa zalicza do wartości dewizowych również krajowe środki płatnicze oraz emitowane lub wystawiane w kraju papiery wartościowe, świadectwa udziałowe, książeczki wkładowe i oszczędnościowe (wartości dewizowe względne).

Według polskich przepisów dewizowych obrotem wartości dewizowymi jest:

- 1) zawieranie i wykonywanie umów, w wyniku których następuje lub ma nastąpić przeniesienie własności lub posiadania wartości dewizowych,
- 2) dokonywanie opartych na innych tytułach przekazów, przelewów, wpłat i wypłat wartości dewizowych, jak również innych czynności, w wyniku których następuje lub ma nastąpić przeniesienie własności lub posiadania tych wartości,
- 3) wywóz za granicę, przywóz do kraju lub przewóz przez polski obszar dewizowy wartości dewizowych.

Książka składa się z trzech zasadniczych części. Treścią części pierwszej jest ogólne przedstawienie ekonomicznych i politycznych założeń przepisów dewizowych oraz podstawowych konstrukcji ustawy. Część druga zawiera szczegółowy i wyczerpujący komentarz do przepisów ustawy dewizowej oraz tej części ustawy karnej skarbowej, która określa przestępstwa dewizowe i sankcje karne za te przestępstwa. W części trzeciej zebrane są teksty licznych przepisów dewizowych i związkowych.

A. Podgórecki: *Socjologia prawa. Wiedza Powszechna. Warszawa 1962 r.*, s. 228.

„Łatwo jest cesarzom wydawać prawa, jako że mają po temu władzę, ale niełatwo wydawać prawa użyteczne, bo do tego potrzebny jest rozum”. Ten cytat z Libanosa stanowi motto książki doc. A. Podgóreckiego, wydanej w znanej serii „Sygnały”. Motto to oddaje dokładnie przedmiot rozważań pracy, której celem jest wskazanie, jakie skutki rodzi prawo i jakie ono być powinno.

Posługiwanie się prawem jako podstawowym środkiem w procesie masowych przemian społecznych jest jednym z głównych czynników powodujących wzrost zainteresowań zagadnieniem działania prawa. Zainteresowanie to ma swe źródło w wielu czynnikach, a wśród pytań, na które poszukuje się odpowiedzi, do najbardziej aktualnych należą następujące: jakie są zasadnicze cele prawa? komu ono służy? jaki jest zakres skuteczności jego działania? Charakterystyczne jest, że na pytania te poszukuje się odpowiedzi, które mogłyby mieć praktyczne znaczenie. Stąd wzrastająca coraz bardziej rola nowej nauki, jaką jest socjologia prawa.

Socjologia prawa zajmuje się głównie opisem tych wszelkich sytuacji, w których daje się zauważyć działanie za pomocą prawa lub też oddziaływanie na prawo, dalej — formułowaniem i sprawdzaniem hipotez o czynnikach zmieniających prawo oraz o czynnikach przez prawo zmienianych, wreszcie zaleceniami socjotechnicznymi informującymi o tym, jak należy używać prawa, aby osiągnąć zamierzone rezultaty. Trzeba jednak pamiętać, że rozważania z zakresu socjologii prawa zajmowały się dotychczas zagadnieniem, w jaki sposób rozmaite czynniki polityczne, etyczne, gospodarcze, demograficzne wpływały na treść prawa. Są to zagadnienia niewątpliwie teoretycznie bardzo interesujące, obecnie jednak należałoby skoncentrować wysiłek badawczy na zagadnieniu, jak prawo jako czynnik samodzielny oddziałuje na inne czynniki. Należy przy tym pamiętać o względach praktycznych, a więc o implikacjach szczególnie użytecznych dla legislacji.

Jest rzeczą dość paradoksalną, że prawo, które tak bardzo związane jest z życiem, studiowane jest w sposób od spraw życia oddalony — pisze autor. Niewątpliwie wpływa na to fakt, że prawnicy rzadko posiadają wykształcenie socjologiczne, historyczne, filozoficzne czy też ekonomiczne. A socjologiczna analiza zjawisk prawnych ma przed sobą dużą przyszłość. Tym bardziej, że socjologia dawno już wyszła z okresu ogólników, wielkich teorii i dalekosiężnych programów. W ostatnich latach zaczyna w socjologii dominować nurt empirycznego badania zjawisk oraz stawiania problemów rozstrzygalnych, które mają społeczną wartość i znaczenie. Dzisiejsza socjologia prawa dysponuje już licznymi rezultatami badań sprawdzalnych, opartych na rzetelnych studiach, choć czasem wycinkowych i tematycznie niepowiązanych. W naszych warunkach, gdy funkcje pla-